

Przemysław  
Dakowicz



**WY  
RZYG  
NAĆ**

Wiersze i poematy  
metafizyczno-katatoniczne

POEZJA DOMAGA SIĘ WYJŚCIA  
NA PRZEPUSTKĘ

najsampierw idą nogi dwa patyki na pół  
dzielone stawem kolanowym następnie  
minispódniczka korpus i ramiona zwieńczone  
jedno papierosem drugie telefonem komórkowym  
właściwie biegną nie idą konstrukcja ludzka  
poruszająca się zbyt szybko by mogła być  
prawdziwa a jednak! czterdziestoletnia baba  
z głosem nastolatki plująca paznokciami „mówię  
ci jem normalnie” a gdy nadchodzi pora  
ważenia ukradkiem wpycha kamienie w majtki

## NIZYŃSKI. OSTATNI TANIEC

są pozbawione ciężaru  
drobiny pyłu w powietrzu

ludzkie ciało  
w czarnej pustce  
to przedłużenie smugi  
światła

człowiek na krzyżu  
milczy

lewa stopa odrywa się  
od podłoża  
i kąpie  
w tym co świetliste

są pozbawione głosu  
drobiny pyłu w powietrzu

bóg zamieszkuje  
w śmierci ale żyje  
ciało

włókna mięśni  
żyły nabrzmiałe  
ścięgnięta skóra  
napięta cielista  
tańczą

jakby były wirem meteorów  
krwawym ogonem komety

wojna jest w nas  
wojna wychodzi z brzucha  
w trzewiach ma pomieszkanie

ciało  
zrywa się  
do skoku  
i na jedno uderzenie serca  
zawisa  
w powietrzu

biją w nie pociski pyłu

*Suvretta-Haus, Sankt Moritz,  
19 stycznia 1919 r.*

## NIZYŃSKI. TOTENTANZ

Zaślubiony Bogu.  
Boży klaun.  
Katatonik w ruchu.

Tańczy, a to,  
czego dotyka, jest  
niewidoczne dla innych,  
nie da się zmierzyć, zważyć;  
możesz opisać drgnienia  
mięsa, dreszcz ociężałej  
materii, blokadę mięśni  
i stawów.

Stoi jak słup telegraficzny,  
tyczka do fasoli  
i z najwyższym wysiłkiem  
uderza w klawisze  
sztywnymi palcami:  
ta damm, ta damm,  
ta damm

W ciasnej izdebce  
wali głową w sufit, ale sufit  
nie ustąpi.

Biedny Pietruszka, pada,  
rzekłbyś: daje za wygraną.  
Jest blady, pot kapie mu z nosa,  
papieros za papierosem.  
Ręce i nogi wciąż drżą,

kiedy na kocich łapkach  
podchodzi Maur  
i przebija go szpadą.

Ma twarz Ludwiga Binswangerera.  
Płacze.

*Binswangers psychiatrische Klinik  
Bellevue, Kreuzlingen,  
1 kwietnia 1939 r.*

